

Tadeusz Wawak  
Uniwersytet Jagielloński



# **UWARUNKOWANIA DOSKONALENIA JAKOŚCI KSZTAŁCENIA W RAMACH PROCESU BOŁOŃSKIEGO - EUROPEJSKIEGO OBSZARU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

**„Techniczne i ekonomiczne aspekty jakości”**

**SGH Warszawa**

**6-7 grudnia 2007**

*W kwietniu 2007 roku odbyło się w Berlinie posiedzenie Grupy Wdrożeniowej Procesu Bolońskiego (BFUG), które poprzedzało konferencję ministrów właściwych dla szkolnictwa wyższego państw sygnatariuszy Procesu Bolońskiego, która odbyła się 17-18 maja 2007 roku w Londynie. BFUG zaakceptowała stanowisko przedstawione w opracowaniu: „System europejskiego szkolnictwa wyższego w perspektywie globalnej; strategia na rzecz zewnętrznego wymiaru Procesu Bolońskiego” oraz przyjęła „Raport w sprawie Europejskiego Rejestru Instytucji Akredytujących”.*

Pobrane z portalu  
<http://tag.edu.pl>

*Po konferencji w Londynie wydano komunikat zatytułowany „W kierunku Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego: wyzwanie wobec zglobalizowanego świata”. Powyższe dokumenty wytyczają nowe cele i zadania stojące przed szkolnictwem wyższym państw sygnatariuszy Procesu Bolońskiego w zakresie doskonalenia jakości kształcenia w przed dzień powstania w 2010 roku ugrupowania integracyjnego – Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego – nadrzędnej, ponadnarodowej organizacji koordynującej działania na rzecz międzynarodowej promocji systemów i instytucji szkolnictwa wyższego.*

*Co z tego wynika dla europejskich, w tym i polskich, uczelni? Jak wpłynie to na doskonalenie jakości kształcenia i konkurencyjność szkół wyższych? Odpowiedzi na te pytania zawarte w opracowaniu wskazują na potrzeby myślenia w kategoriach efektów kształcenia ex post a nie kryteriów ilościowych ex ante w trakcie koniecznej projakościowej restrukturyzacji szkolnictwa wyższego.*



Pogłębiająca się integracja w ramach Unii Europejskiej i chęć przyspieszenia rozwoju krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego (państwa Unii Europejskiej i Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu bez Szwajcarii) w warunkach pogłębiającej się globalizacji wymaga objęciem procesem scalania także instytucje szkolnictwa wyższego i nauki oraz postępu również w zakresie integracji pozaekonomicznej w dziedzinie kultury, nauki, edukacji, ochrony zdrowia, policji.

Rozwój Procesu Bolońskiego jest tu przykładem działań w zakresie integracji instytucji szkolnictwa wyższego w Europie, a utworzenie do roku 2010 Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW), tego potwierdzeniem. Obecnie szkolnictwo wyższe wymaga otwarcia na działania, które będą zapewniać atrakcyjność i konkurencyjność europejskim uczelniom w świecie.



Sygnatariusze Procesu głoszą potrzebę realizacji strategii na rzecz Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego w perspektywie ogólnoświatowej oraz kontynuacji działalności w ramach pięciu podstawowych obszarów:

- popieranie jakości informacji nt. EOSW;
- promowanie Europejskiego Systemu Szkolnictwa Wyższego w celu podniesienia jego atrakcyjności oraz konkurencyjności;
- umocnienie współpracy w oparciu o zasadę partnerstwa;
- bardziej skuteczny dialog praktyczny;
- działanie na rzecz uznawania kwalifikacji.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wawak.pl>

ZES

Przyjęte na spotkaniu BFUG stanowisko wskazuje na najistotniejsze komponenty w oparciu o które można by „Strategie na rzecz zewnętrznego wymiaru Procesu Bolońskiego” realizować w sposób uwzględniający zarówno współpracę w skali globalnej i konkurencyjność uczelni europejskich.





Stanowisko to bazuje na trzech wiodących zasadach:

- Europejskie dziedzictwo oraz wartości

Tworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego oraz budowa jego pozycji w świecie powinna opierać się na europejskim dziedzictwie, wartościach oraz osiągnięciach w kontekście zmieniającego się otoczenia; dlatego też w perspektywie globalnej:

- uznaje nadrzędność zasady odrębności organizacyjnej (instytucjonalnej) oraz wolności akademickiej, uznaje zasadę, że najbardziej cenić należy wartości akademickie wśród spraw dotyczących szkolnictwa wyższego, opiera się na poszanowaniu zasad demokracji, praw człowieka, obowiązujących reguł prawnych oraz koncepcji kulturalnego i religijnego działania oraz na tolerancji.

- Aktywny udział i zaangażowanie uczestników  
Przyjęcie strategii opartej na ujednoczonym modelu działania wymaga pełnego zaangażowania ze strony wszystkich jej uczestników i połączenia sił rządów i instytucji szkolnictwa wyższego oraz ich stowarzyszeń na szczeblu krajowym i europejskim z wysiłkiem pracowników uczelni, studentów oraz organizacji i instytucji międzynarodowych.
- Zasięg geograficzny  
Przyjęta strategia zaleca by państwa europejskie rozbudowały kontakty z krajami lub regionami nieeuropejskimi i zadbały o rozwoju tych kontaktów. Współpraca ta nie powinna jednak stanowić zagrożenia dla EOSW, a raczej stać się jej silną stroną.

Proponowany, na konferencji ministrów właściwych do szkolnictwa wyższego w Londynie 2007 roku, system szkolnictwa wyższego w perspektywie globalnej jest wytyczną dla EOSW, która będzie musiała sprostać wyzwaniom, jakie niesie ze sobą globalizacja i integracja oraz umożliwi łagodne przejście Procesu Bolońskiego w Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego, który ma być organizacją nadrzędną odpowiedzialną za koordynowanie działań na rzecz międzynarodowej promocji studentów i instytucji szkolnictwa wyższego.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wawak.pl>

Otwartym pozostaje pytanie - czy wszyscy sygnatariusze (46) procesu Bolońskiego zgłoszą akces i wejdą w 2010 roku w skład EOSW? Komunikat z Londynu (2007) stwierdza: „Rok 2010 to dla nas sposobność do tego, by rozwój naszych systemów szkolnictwa wyższego skierować na tor wykraczający poza bieżącą sytuację – tak, aby możliwe było podejmowanie nowych wyzwań w przyszłości”. BFUG został zobowiązany do opracowania propozycji kierunków rozwoju EOSW i przedłożenia go na spotkaniu ministrów właściwych do szkolnictwa wyższego sygnatariuszy Procesu Bolońskiego, które odbędzie się 28-29 kwietnia 2009 roku w Leuven / Convain-la-Neuve.

Komunikat z Londynu wyraźnie dostrzega potrzebę sformalizowania przyjętych wspólnych rozwiązań w szkolnictwie wyższym w Europie, choć jednocześnie dostrzega rolę nieformalnych rozwiązań. W jakim kierunku pójdą rozwiązania, jakie będą przyjęte w 2009r. w Leuven – pokaże czas. Przypuszczać jednak należy, że powstanie ugrupowanie integracyjne EOSW z różnicowanym poziomie związku integracyjnego, tak jak ma to miejsce np. w Europejskim Obszarze Gospodarczym, w którym to przyjęta polityka rolna nie obejmuje krajów EFTA a Szwajcaria nie przystąpiła do EOG.

Kolejne pytanie, które tu się nasuwa, to jaki będzie związek EOSW z Unią Europejską?

Sądzić należy, że Unia Europejska będzie wywierać silny wpływ na kierunki działań EOSW, tak jak ma to miejsce w przypadku EDG, pozostawiając dużą swobodę działaniom nieformalnym i oddolnym krajów członkowskich. Zapewne jasno zostaną określone wyłączenia dla określonej grupy krajów lub konkretnych państw w zakresie przyjętych rozwiązań, które z czasem może same utracą racje bytu.

Podobnie rzecz się ma z Europejskim Systemem Oceny Zgodności stosowanym obecnie w przemyśle krajów Unii Europejskiej. Do tego systemu nawiązuje Raport z Bergen (2005r.) zatytułowany: „Standardy i wskazówki dotyczące zapewnienia jakości kształcenia w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego”. Czytamy w nim: „Już na przełomie lat 1994/95 tak zwane Europejskie Projekty Pilotażowe zapoczątkowane przez Komisję Europejską (w przemyśle) doprowadziły do wzajemnego uznania przez agencje podstawowej metodologii zapewnienia jakości, ..., które zostały wymienione w Zaleceniach Rady UE z 1998 roku w sprawie zapewnienia jakości w szkolnictwie wyższym”.

Pobrano z portalu  
<http://madedusz.wawak.pl>

Z powyższego wynika, że w ramach EOSW kraje UE będą dążyć do zastosowania na szeroką skalę w szkolnictwie wyższym norm ISO 9000. Dziś w Polsce już kilkadziesiąt uczelni wprowadziło ten system. Podobnie rzecz będzie wyglądać ze wdrożeniem Europejskiego Systemu Oceny Zgodności w Szkolnictwie Wyższym Europy. Nastąpi więc rozwój bardziej niż dotychczas formalnych systemów zarządzania jakością oparty na Normach Europejskich i normach ISO. W tej sytuacji dziwi pogląd niektórych Promotorów Procesu Bolońskiego, którzy nie dopuszczali nawet do myśli, że w tym kierunku może rozwinąć się zarządzanie jakością kształcenia w instytucjach szkolnictwa wyższego.





W Komunikacie Londyńskim (2007) czytamy:  
„Spoglądając w przyszłość dostrzegamy, że w warunkach zmieniającego się świata konieczne będzie ustawiczne dostosowanie naszych krajowych systemów szkolnictwa wyższego w celu utrzymania w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego odpowiedniego poziomu konkurencyjności tak, aby mógł on sprostać wyzwaniom związanym z procesem globalizacji”.

Polska, aby stać się atrakcyjnym partnerem na rynku światowych usług szkolnictwa wyższego i nie pozwolić na eliminację z niego polskich uczelni musi nieprzerwanie kontynuować wskazania założeń i podjętych ustaleń procesu Bolońskiego na szczeblu państwa oraz w polskich uczelniach publicznych i niepublicznych. Musimy uczynić wszystko, aby jak najszybciej poprawić atrakcyjność i konkurencyjność polskiego szkolnictwa wyższego, mającego zatrzymać odpływ i przyciągnąć zarówno studentów jak i nauczycieli akademickich z całego świata. Osiągnąć to można tylko poprzez wzrost jakości kształcenia i badań naukowych polskich uczelni (publicznych i niepublicznych), wykorzystując dobre strony reformy bolońskiej.

Wdrożenie w europejskich uczelniach ustalení procesu Bolońskiego ma głównie na celu:

- wyłowienie, przyciąganie, kształcenie i rozwój talentów – cel strategiczny,
- podnoszenie ogólnego poziomu zarówno studentów jak i wykładowców – cel operacyjny.

Jednoczesna realizacja celu strategicznego i operacyjnego powoduje równoczesną poprawę jakości kształcenia i wzrost poziomu dorobku naukowego nauczycieli akademickich. Z kolei badania i dorobek naukowy wykładowców ma konkretny wpływ na jakość kształcenia.

Realizacja celów Procesu Bolońskiego wymaga:

- zapewnienia mobilność studentów i wykładowców w Europie i świecie, przy jednoczesnym przyciąganiu ich do uczelni europejskich;
- wdrożenia systemu zarządzania jakością (zapewnienia jakości) w instytucjach szkolnictwa wyższego;
- podjęcia rozlicznych działań organizatorskich i przekształceń strukturalnych;
- utworzenia i rozwoju nadrzędnej organizacji EOSW akceptowanej przez sygnatariuszy Procesu Bolońskiego.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wawak.pl>

Szczególnie ważne dla realnej mobilności studentów i wykładowców są:

- jakość zarządzania uczelniami;
- realizowane plany i programy studiów;
- kompetencje wykładowców;
- realnie występujące efekty jakościowe kształcenia,
- warunki ekonomiczne studiowania,
- warunki techniczne studiowania,
- relacje student – wykładowca;
- system oceny jakości kształcenia;
- system oceny osiągnięć studenta;
- system zaliczania przedmiotów, semestrów, całych studiów.

Musimy wyciągnąć wnioski z następstw wdrożenia pełnej mobilności studentów i wykładowców w Europie. Z jednej strony konieczne jest zabezpieczenie uczelni przed odpływem najlepszych nauczycieli akademickich, a z drugiej pozyskać najlepszych dla siebie. Zatomizowane szkolnictwo wyższe, posiadające kilkaset nie liczących się w świecie uczelni nie jest w stanie zapewnić wzrost jakości kadry, bez której, poprawa jakości kształcenia jest nie możliwa. Brakuje bowiem inicjatywy, pomysłów i środków niezbędnych do pozyskania kadry wykładowców i nienauczycieli akademickich o najwyższej jakości. Ślad za tym napływ studentów - talentów z kraju i za granicy jest mocno ograniczony.

W tej sytuacji koniecznym jest wdrożenie systemu zarządzania jakością kształcenia zgodnego wymaganiami standardów i wskazówek (przyjętych w Bergen w 2005 roku) dotyczących zapewnienia jakości kształcenia w EOSW oraz Europejskiego Systemu Oceny Zgodności, uwzględniając wymogi ISO 9001.

Realizacja celów (strategicznych i operacyjnych) Procesu Bolońskiego, oddziałującego pozytywnie na jakość kształcenia, wymaga podjęcia szeregu działań organizatorskich i przekształceń strukturalnych oraz utworzenia i rozwoju nadrzędnej, ponadczasowej organizacji odpowiedzialnej za koordynowanie działań na rzecz międzynarodowej promocji systemów i instytucji szkolnictwa wyższego.

Najlepiej tę kwestię przedstawiła BFUG w swym stanowisku z kwietnia 2007 roku: „Cel jakim jest stworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego o swobodnym przepływie studentów, kadry i osób o różnych kwalifikacjach, nie będzie osiągnięty przez samo tylko powzięcie instrumentów bezpośrednio związanych ze szkolnictwem wyższym. Osiągnięcie tego doniosłego celu w różnym stopniu zależy od stworzenia dogodnych warunków uzyskania wiz, sprzyjającego systemu ubezpieczeń społecznych, usunięcia przeszkód w uzyskiwaniu przez kadre zezwolenia na pracę. Kwestie te nie mieszczą się w ramach kompetencji ministrów właściwych ds. szkolnictwa wyższego, pozostają zaś w kompetencji rządów poszczególnych będących uczestnikami Procesu. Wszystkie państwa uczestniczące w Procesie powinny zatem zobowiązać się do podjęcia odpowiednich działań na szczeblu rządowym, tak by decydujący postęp mógł dokonać się w roku 2010”



Powstanie EOSW nie może zaskoczyć polskich uczelni. Wszystko wskazuje na to, że nastąpi wyraźny podział uczelni wg kryterium jakości kształcenia na kilka grup. W pierwszej grupie czołowych instytucji szkolnictwa wyższego w Europie powinno znaleźć co najmniej kilka polskich uczelni. Jakie będą to uniwersytety i politechniki?

Wdrożenie ustaleń ministrów właściwych do szkolnictwa wyższego państw sygnatariuszy Procesu Bolońskiego stworzyło warunki do realizacji jego celu strategicznego i operacyjnego w europejskich uczelniach i prowadzi do wzrostu poziomu dorobku naukowego i poprawy jakości kształcenia.

Efektem jakościowym kształcenia jest niewątpliwie wzrost zdolności zawodowych absolwentów uczelni, które determinują poziom jakości ich pracy i tym sposobem oddziałują pozytywnie na jakość wykonywanych przez absolwentów uczelni europejskich wyrobów i światowych usług.

Nie trzeba przekonywać, że wzrost jakości produktów (wyrobów i usług) sprzyja rozwojowi ekonomicznemu krajów Europy. Jeśli zostaną zatrudnieni w uczelni to ich przygotowania zawodowe wpłynęły korzystnie na jakość zarządzania w tej szkole wyższej.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wswak.pl>

Jakość kształcenia mierzona efektami uzyskiwanymi przez absolwentów będzie decydować o atrakcyjności i konkurencyjności europejskich uczelni, które takie wpływy na wzrost gospodarczy państw europejskich.

Osiągnięcie wysokiej jakości kształcenia oraz liczącego się dorobku naukowego nauczycieli akademickich zależy w dużej mierze od jakości zarządzania w uczelni, od zarządzających zależy funkcjonowanie uczelni i stan jej finansów.

Dlatego **pierwszoplanową kwestia w każdej szkole wyższej jest wzrost jakości zarządzania**



Uczelnie muszą więc w pierwszej kolejności dokonać  
projaknościowej restrukturyzacji zarządzania i wdrożyć  
skuteczny i efektywny system zarządzania jakością.  
Sprzyjać on będzie znacznej poprawie w: wyłanianiu,  
przyciąganiu, kształceniu i rozwoju talentów oraz  
podnoszeniu ogólnego poziomu studentów i  
wykładowców.



Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. Karol Musioł otwierając II Seminarium „Zarządzanie Jakością” powiedział: „Musimy przejść od ilości studentów do jakości kształcenia”. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że poziom jakości kształcenia w UJ należy do najwyższego w Polsce i spotyka się z uznaniem w Europie i całym świecie. Mimo to, a może dlatego Rektor UJ postawił w swej pierwszej kadencji na wzrost poziomu jakości. Jest to jedynie słuszna strategia, która przyniesie w przyszłości istotny wzrost pozycji w rankingu uczelni świata.



Oczywiście będzie to wymagało olbrzymiego nakładu pracy władz UJ i wszystkich pracowników oraz zmiany postępowania dydaktyki – przejścia do myślenia w kategoriach efektów jakościowych kształcenia. Wzrost jakości kształcenia wymaga radykalnej poprawy jakości zarządzania w Uniwersytecie, na wszystkich szczeblach i wszystkich komórkach oraz wzrost jakości pracy wszystkich pracowników. Zapewne będzie się to wiązać z koniecznością restrukturyzacji zatrudnienia i zmiany struktury organizacyjnej UJ. Wiązać się to będzie ze zmianami kadrowymi i wprowadzeniem nowego systemu motywacyjnego dla nauczycieli i nienauczycieli akademickich. Bez tych radykalnych zmian zapewnienia Uniwersytetowi należynej pozycji konkurencyjnej w Europie i Świecie będzie nie możliwe.

Zadaniem kształcenia w EOSW „ma być skuteczne pomaganie studentom w zdobywaniu wiedzy i umiejętności oraz kształtowanie ich postaw, a nie przekazywanie informacji” (A.Kraśniewski). Zdaniem E. Chmieleckiej celem kształcenia wyższego powinno być:

- przygotowanie do potrzeb rynku pracy;
- przygotowanie do bycia aktywnym obywatelem w demokratycznym społeczeństwie;
- rozwój osobowy;
- rozwój i podtrzymywanie podstaw wiedzy zaawansowanej.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wawak.pl>

„Efektem kształcenia jest natomiast to co student powinien wiedzieć, rozumieć i/lub potrafić zrobić po okresie kształcenia. Ich charakterystyce służą deskryptory”, czyli wiedza, umiejętności, postawy (E. Chmielecka).

Komisja Europejska w przedstawionym stanowisku zawartym w dokumentach „Bergen 2005” stwierdza: „Za kilka lat w rozszerzonej Europie, studenci, poszczególne instytucje, rodzice oraz pracodawcy będą mówić o fachowym przygotowaniu oraz o wynikach kształcenia w sensie rzeczywistych umiejętności absolwenta po uzyskaniu dyplomu”.





Oznacza to, że w EOSW “definicje dyplomów, procesy tworzenia programów studiów, procedury uznawalności wykształcenia oraz procedury oceny jakości kształcenia oparte będą w coraz większym stopniu na definiowaniu i badaniu “wyjścia”, tzw. efektów kształcenia (a nie „wejścia”, tzn. minimów programowych, liczby godzin, zajęć, wymagań kadrowych, itp).

Innymi słowy, musimy postawić z głowy na nogi system projektowania studiów, plany i programy studiów, programowanie rozwoju uczelni; oraz nadać im właściwy realny i racjonalny kształt, dostosowany do potrzeb rynku edukacyjnego i wymogów EOSW.

Działania te napotykają silne bariery, będące następstwem między innymi:

- obowiązujących regulacji prawnych, szczególnie prawa o szkolnictwie wyższym, które nie zawsze są właściwe;
- postrzegania własności uczelni przez profesorów uczelni publicznych i założycieli szkół niepublicznych, którzy zachowują się jak by byli ich właścicielami, a uczelnia ich prywatnym folwarkiem;
- braku chęci przeprowadzenia istotnych zmian w tym tradycyjnym systemie szkolnictwa wyższego, bazującym na zasadach feudalnych i socjalistycznych oraz cechach XIX wiecznego drapieżnego kapitalizmu;
- niechęci do urynkowania szkół wyższych w sposób zapewniający im wysoki poziom w warunkach ostrej i otwartej konkurencji.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wawak.pl>

Proces restrukturyzacji zarządzania w szkołach wyższych powinien obejmować między innymi takie działania jak:

- Gruntowną analizę ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” pod kątem ustalenia jakie działania restrukturyzacyjne, wywołujące poprawę jakości kształcenia, jest w stanie uczelnia obecnie uruchomić: stosowna komisja, pod kierunkiem rektora powinna się tym jak najszybciej zająć.
- Przeprowadzenie solidnej akcji informacyjnej dotyczącej istoty i dotychczasowych ustaleń – wymogów Procesu Bolońskiego oraz właściwości Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, niezależnej organizacji ponadnarodowej, która ma od 2010 roku koordynować przebieg procesu integracji w dziedzinie szkolnictwa wyższego w Europie.

- Zapoznanie wszystkich pracowników uczelni z celami, zasadami, metodami i narzędziami zarządzania jakością oraz opracowanie projektu systemu zarządzania jakością kształcenia, który powinien być poddany głębokiej analizie i konsultacji.
- Zatwierdzenie i wdrożenie systemu zarządzania jakością kształcenia w uczelni oraz ciągłego jego doskonalenia.



- Przeprowadzenie projakościowej restrukturyzacji w uczelni w celu:
  - wdrożenia metody Lean Management i Just in Time,
  - zapewnienia właściwych kompetencji pracowników zatrudnionych na każdym stanowisku pracy oraz ich doskonalenia,
  - umożliwienia istotnej poprawy jakości pracy,
  - wprowadzenia zasady ustawicznego kształcenia wszystkich pracowników uczelni,
  - stworzenia warunków do stopniowego zmniejszenia znaczenia i usuwanie wyżej przedstawionych barier właściwie rozumianego urynkowienia uczelni oraz procesu integracji szkolnictwa wyższego w Europie.

- Przyjęcie zasady generalnej głoszącej, że takie jednostki organizacyjne jak: wydział, instytut, zespół katedr i zakładów, samodzielna katedra, samodzielny zakład są jednocześnie centrami przychodów i kosztów oraz działają na zasadzie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego; przy jednoczesnym wdrażaniu w uczelni controllingu przychodów i kosztów.
- Opracowanie i przyjęcie systemu motywacyjnego skłaniającego powyżej wymienione jednostki organizacyjne uczelni do jednoczesnego poprawienia jakości kształcenia i tworzenia nadwyżki ekonomicznej, przeznaczonej na rozwój.



- Przeprowadzenie seminariów dla osób pełniących funkcje kierownicze w celu zapoznania się z zasadami zarządzania jakością – zarządzania zasobami ludzkimi, controllingiem kosztów i przychodów w szkole wyższej.
- Uruchamianie studiów podyplomowych „Zarządzanie jakością w szkole wyższej” dla nauczycieli i nie nauczycieli akademickich w celu przygotowania kadry auditorów i animatorów systemu zarządzania jakością, niezbędnych do jego wdrożenia.



- Włączenie studentów w proces restrukturyzacji uczelni i zapewnienie im możliwości aktywnego, realnego uczestnictwa w zarządzaniu uczelnią, wydziałami i instytutami.
- Eliminacja wszelkich form stosowania lobbingu, blokowania i celowego dyskredytowania ludzi aktywnych, twórczych, wychodzących w przyszłość na przekór opieszałości, inercji, braku kompetencji układu ludzi trzymających władzę w konkretnych jednostkach organizacyjnych uczelni.





Utworzenie EOSW w 2010 roku wymaga już dziś wsparcia proc nad nowelizacją praw o szkolnictwie wyższym. Nowelizacja ta, powinna spowodować wzrost zainteresowania uczelni w przeprowadzeniu zmian sprzyjających radykalnemu wzrostowi jakości kształcenia oraz lepszemu dostosowaniu ich do wymogów EOSW. Zmiany te będą wymagać przynajmniej milczącej dyskrecji środowiska akademickiego, które powinno być ekonomicznie zainteresowane niezbędnymi zmianami prawie o szkolnictwie wyższym.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wawak.pl>



Do tego potrzebne będą dodatkowe środki finansowe, którymi państwo obecnie nie dysponuje. Szkolnictwo wyższe może liczyć tu na pozyskanie środków pomocowych Unii Europejskiej; wydają się być one jednak nie wystarczające dla sfinansowania bolońskiej reformy w Polsce. (W Procesie Bolońskim uczestniczy 46 państw, a na unijne pieniądze oczekuje także administracja, służba zdrowia, drogownictwo itd.).



Powstaje więc bardzo ważne pytanie – skąd wziąć pieniądze na sfinansowanie projakościowej restrukturyzacji szkolnictwa wyższego i zapewnienie realizacji wymagań Procesu Bolońskiego i EOSW. Środki te można pozyskać z prywatyzacji znacznej części uczelni publicznych:

- całkowitej – w 100%; np. akademii ekonomicznych i rolniczych;
- częściowej – z zachowaniem pakietu kontrolnego lub złotej akcji (np. SGH, SGGW).

Prywatyzacją nie zastałyby objęte wybrane uniwersytety (np. Jagielloński, Warszawski, itp.) oraz politechniki (np. Warszawska, Śląska, itp.). Dochody z prywatyzacji powinny być przeznaczone na pokrycie kosztów projakościowej restrukturyzacji szkolnictwa wyższego pod kątem wymogów EOSW, ze szczególnym uwzględnieniem uczelni wytypowanych.

Pobrano z portalu  
<http://tadeusz.wawak.pl>

Dziękuję za uwagę

